

Morote gari

Peja

Wiesz kiedy zdaję sobie sprawę z własnego szczęścia
Gdy przejeżdżamy przez te wszystkie małe miasteczka
W których za żadne skarby nie chciałbym zamieszkać
Chociaż o życiu tam nie mam bladego pojęcia
Może jest jak na osiedlach, życie płynie pomału
Od mundialu do euro od euro do mundialu
Gdzie diler trzyma utarg w kartonie po butach
Tutaj bank dawno zrobił z niejednego bankruta
A więc ludzkie ułomności to pranie brudnej forsy
Podejrzane znajomości oparte na nieufności
Kluby sportów walki i klubowe znajomości
Ostry wjazd, Krzysztof Neugebauer lub Marek Piotrowski
Dedykuję to starym stadionowym braciom
Biliśmy się za klub, za miasto i za przyjaciół
Gdy po bitwie opadł kurz, kurzyliśmy kush
Czasy, zanim byłem craschem z bandy kot, nie tchórz
Nieco później małolaty, rozkochałem w sobie luz
Wjechał z rapem na salony, zachowując się jak buc
Te tanie komentarze mogły spowodować wkurw
Grunt to pozostać sobą, choćbym miał liczyć do stu

[illegible]

Nieraz życie cię powali z szybkością niż morote gari
Choć byś twardo stał na girach, na nie byle jakiej fali
What do you mean I'm funny?
Sroga elektryczna mina może każdy temat spalić
Wiesz, że Rich slangowo to także D-I-C-K?
Więc, uważaj jeśli bierzesz na języki mój nick name
Wciąż na ustach hejterów do tego już przywykłem
Kiedy kończę oblizują usta, wyglądają bidnie
Puszczam Black Moon i lecę refren jak KRS One
"How many MC's" jeszcze mam kurwa złać?
I tak jak on powtarzam jestem numerem jeden
Ty żeby być przede mną musiałbyś stać się zerem
Dawno wyszedł przed szereg, poczuł cuchnący oddech
Sapiących w kark miernot, chcieli bym padł na morde
Żeby zachlał i zdechł a tu psikus mam się dobrze
Sorry compadre, sore made na tym kończę

[illegible]

Ichi, ni, san, shi
Ichi, ni, san, shi
Ichi, ni, san, shi
Ichi, ni, san, shi
Ichi, ni, san, shi
Ichi, ni, san, shi